

# Józef St. Jamroz

---

## Attyka Bonerów w Krakowie, Rynek Główny nr 9

---

Ochrona Zabytków 9/1-2 (32-33), 34-46

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

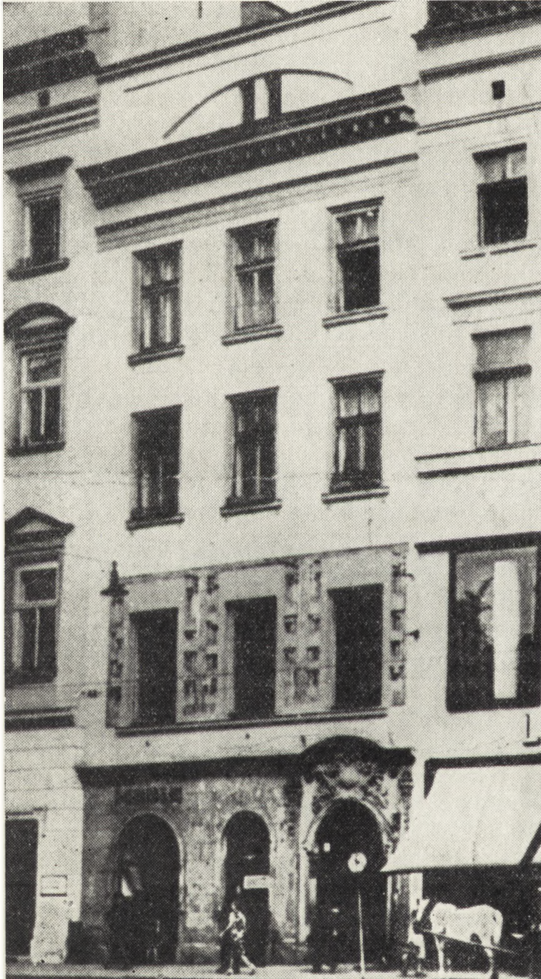
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ATTYKA BONERÓW W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY NR 9

JÓZEF ST. JAMROZ

Sprawa przywrócenia attyki na dawnej kamienicy Bonerów jest obecnie szczególnie aktualna w związku z przeprowadzoną w bieżącym roku restauracją rzeźb attyki na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Warszawie.

Zamiar przywrócenia attyki na domu pod nr 9 w Rynku, z którego zdjęta została w r. 1822, stał się aktualny w czasie ostatniej wojny po nabyciu kamienicy przez Juliana Kudasiewicza. W ramach wykonanych przez niżej podpisanego projektów uporządkowania konserwatorskiego fasady domu i rekonstrukcji attyki<sup>1</sup> przeprowadzona została rekonstrukcja 3 wielkich okien późnogotyckich 1 piętra (ryc. 40), odsłoniętych we fragmentach w r. 1934<sup>2</sup> (ryc. 39).



Ryc. 39. Kamienica Bonerów po odkryciu fragmentów ościeży okien I piętra w r. 1934.

Wydobyte zaś w r. 1942 z muru ogrodzenia przy ul. Stalina 11 (dawniej Kolejowej potem A. Potockiego) rzeźby attyki, gdzie je wmurowano po zdjęciu z fasady, przewiezione zostały do pracowni kamieniarskiej Fr. Łuczwy i poddane częściowej restauracji<sup>3</sup>.

Wykonana w r. 1954 na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki dokumentacja naukowa przez mgr A. Fischingera i dr J. Lepiarczyka miała na celu dostarczenie uzasadnienia naukowego wykonanych projektów. Wnioski dotyczące wytycznych konserwatorskich, do których doszli wyżej wymienieni autorzy opracowania naukowego, sugerują brak jednego elementu attyki a mianowicie

<sup>1</sup> Projekty konserwatorskie oceniał inż. B. Treter i prof. A. Szyszko-Bohusz, z uwagi na zastrzeżenia B. Tretera, który w okresie okupacji hitlerowskiej tajnie pełnił funkcję konserwatora woj. protokołu zebrań nie prowadzono. Dla pozostawienia śladu współpracy komisji na prośbę niżej podpisanego prof. Szyszko-Bohusz zgodził się w projekcie przedłożonym ówczesnym Władzom Budowlanym dla zaznaczenia swojej współpracy, umieścić swoje nazwisko.

<sup>2</sup> B. Treter, Kronika konserwatorska, „Rocznik Krakowski”, XXV, 1934, str. 188.

<sup>3</sup> Restaurację attyki przeprowadzał artysta rzeźbiarz Mehl.



Ryc. 40. Kamienica Bonerów po przeprowadzonej restauracji okien I piętra w 1942 r.

cie jeszcze jednej hermy (czwartej) i chcą je umieszczać nie jako koronującą część attyki, lecz w murze attyki. Sprawa więc wymaga rozstrzygnięcia przez szersze grono specjalistów. Z mojej strony ograniczam się do zapoznania czytelników z problemem attyki domu Bonerów na podstawie przeprowadzonych badań i wykonanego projektu rekonstrukcji. Część historyczną podaję więc w dużym skrócie z moich własnych studiów skonfrontowanych z pracą mgr A. Fischingera i dr J. Lepiarczyka.

#### HISTORIA KAMIENICY NA PODSTAWIE ŹRÓDEŁ PISANYCH I IKONOGRAFII

Kamienicę dziś pod nr 9 w Rynku Gł. nabył w r. 1513 od Jana Kislinga Jan Boner, burgrabia i wielkorządca krakowski. W rok później odstąpił ją swemu bratu Jakubowi. Zwana odtąd „Bonerowską“ kamienica ta przecho-  
dzi po śmierci Jakuba w ręce jego syna Seweryna. Seweryn Boner, najwybitniejszy z kolei członek rodu, piastujący po swym stryju Janie urząd bur-



Ryc. 41. Rynek krakowski (x — kamienica Bonerów).  
Obraz M. Stachowicza z 1794 r.

grabiego i wielkorządcy krakowskiego, był właścicielem kamienicy do swej śmierci, tj. do dn. 16 maja r. 1549. Po śmierci Seweryna kamienicę dziedziczył najstarszy jego syn Jan, kasztelan biecki, zmarły w r. 1562, po którym wobec wcześniejszej śmierci jego brata Stanisława (r. 1560) kamienica przeszła na własność ich siostry Zofii, żony Jana Firleja, zm. r. 1574. Po śmierci Zofii, zapewne tuż po r. 1563 kamienica przechodzi na własność Firlejów i stąd często bywa nazywana „Firlejowską“. W rękę Firlejów pozostaje kamienica do r. 1643, poczem przechodzi na własność Opalińskich, a później Czartoryskich<sup>4</sup>.

Ponieważ na renesansowej attyce występuje herb Bonerów można przyjąć, że attyka ta powstała najpewniej za życia Jana Bonera mł., zmarłego w r. 1563.

<sup>4</sup> A. F i s c h i n g e r i J. L e p i a r c z y k, Attyka domu Bonerów, Kraków 1954 (rękopis w PKZ).



Ryc. 42. Rynek krakowski z przebudowaną kamienicą Bonerów (druga od lewej), wg rysunku Ł. Kozakiewicza (1821—24).

Najważniejszy zachowany opis kamienicy pochodzi z r. 1732<sup>5</sup>, który podaje „Facjata z rynku dobra, na której górą Gryf kamienny, Lew y Jednoróżec takisz“ ....., „spodem zaś przy drzwiach kolumny po obydwu stronach kamienne wydrążate, nad którymi po obudwu stronach dwie osoby także kamienne“ ....., „Sień wszystka sklepiona“ ....., „Idąc na pierwsze piętro są wschody murowane, stopnie kamienne bez poręcz, nad którymi w sieni balasy, ta sień widoczna ex quo ma altanę z góry, posadzka w niej ceglana“ ... „Idąc na drugie piętro wschody drewniane z poręczami“ ... „Idąc na trzecie piętro wschody drewniane z poręczami, nad którymi ganek z balasami y altana sklepiona, w której cztery okna bez kwater“ ... „Rynna dobra, dachy także dobre niedawno dane“ ...

Z opisu rewizji widzimy, że kamienica była 3-piętrowa, trzyosiowa, z bogatym portalem kamiennym kolumnowym zwieńczonym dwoma postaciami.

<sup>5</sup> Woj. Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta d. Arch. Akt Dawnych m. Krakowa, rkps 1384, Acta quartualiensum Civ. Crac. 1702—1739.

Na fasadzie u góry znajdował się gryf kamienny, lew i jednorożec. Kamienica, jak potwierdzają plany z końca XIX w.<sup>6</sup> z okresu jej przebudowy i plan I piętra z r. 1822, miała w parterze sień sklepioną, w której zaczynał się kamienny bieg schodów na piętro. Sień położona była jak obecnie od strony kamienicy pod nr 10, schody na piętrze mieściły się przy murze granicznym kamienicy pod nr 8. Nad sienią parteru mieściły się podobne sienie na I-szym i wyższych piętrach. Klatka schodowa oświetlona była latarnią, w której mieściły się cztery okna. Położona była ona jak wykazuje rysunek Kozakiewicza z r. 1822, pośrodku domu jako wolnostojąca, nie przyparta do muru granicznego. Takie położenie latarni wskazuje, że dach pogrążony miał dwie rynny, założone wzdłuż boków latarni dla odprowadzenia wody z całej długości dachu na jedną stronę. Gdyby przyjąć jedną rynnę — jak to mówi rewizja, — byłaby ona wtedy przzerwana pośrodku latarnią, tak, że odpływ wody musiałby być skierowany w dwóch kierunkach tj. na ulicę i podwórze, co technicznie zdaje się być mało prawdopodobne.

Oprócz opisu elewacji z rewizji z XVIII w., który nie rekonstruuje nam wyglądu elewacji, zachował się widok fasady przedstawiony na obrazie M. Stachowicza „Powrót z Raławic w r. 1794”<sup>7</sup> (ryc. 41). Dom uwidoczony na tym obrazie jest trzypiętrowy, trójokienny z attyką. Attyka jest potraktowana wprawdzie schematycznie, niemniej widoczne są trzy szczyty attyki osadzone bezpośrednio na gzymsie bez poziomo idącego muru attykowego. W tym założeniu dachy pogrążone kryte były owymi szczytami, środkowym i półszczytami bocznymi. Jest to typ attyki szczytowej, do którego omówienia jeszcze powrócę.

Drugi obraz M. Stachowicza w Muzeum Narodowym przedstawiający powitanie wojsk ks. J. Poniatowskiego w rynku krakowskim w r. 1809, malowany jest niezawodnie później, już po zdjęciu attyki, co nastąpiło w 1822 r. Stachowicz odtworzył attykę błędnie z pamięci w charakterze barokowym, zaznaczonym na osi łukiem segmentowym — nie ma więc ona jako dokument wartości.

Rzeczywiście jak to nam pokazuje rysunek rynku Kozakiewicza (ryc. 42) fasada tego domu została już w r. 1822 przerobiona w charakterze klasycystycznym z prostą attyką (po zdjęciu renesansowej), za którą kryje się zmieniony dach rynnowy. Jak pokazuje nam dochowany z tego czasu projekt elewacji, dach miał ulec zmianie na kalenicowy<sup>8</sup>. Do przebudowy formy dachu w tym czasie nie doszło, jedynie do przebudowy attyki, dotrwałej bez zmian do dziś dnia.

Istniejący dziś dach kalenicowy oparty na attyce, pochodzi z drugiej połowy wieku (szczegółowa data przebudowy nie jest znana).

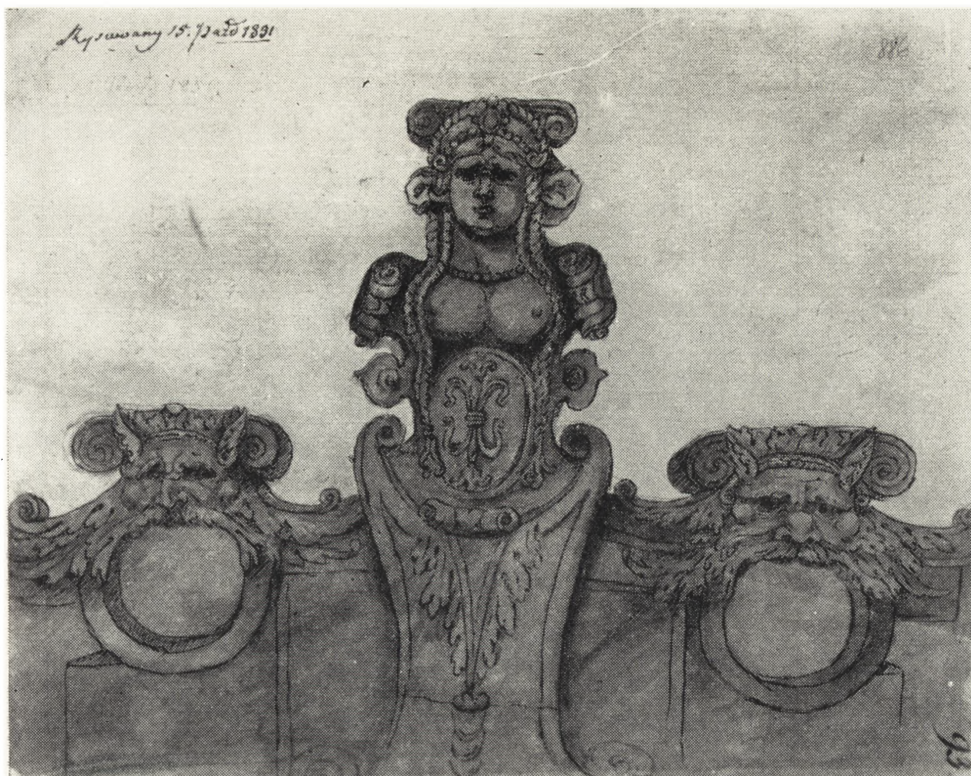
Zachodzi obecnie pytanie, czy istnieje jakikolwiek przekaz pozwalający umiejscowić zachowane fragmenty rzeźbiarskie attyki czy to w murze attyki, czy też w formie grzebienia.

Anonimowy opis kamienicy Bonerów z r. 1835 (już po zdjęciu attyki) mówi: „U szczytu między oknami udane posągi niewieście i męskie, larwy kamienne niby w kapuzach futrzanych, dźwigające tarcze z herbami Bone-

<sup>6</sup> W Archiwum Budownictwa PMRN w Krakowie.

<sup>7</sup> W Muzeum Historycznym m. Krakowa.

<sup>8</sup> W Archiwum Budownictwa PMRN w Krakowie zachował się projekt elewacji z r. 1822. Lp 19 gmn. I Akt 2 z r. 1822 mówi o przerobieniu dachu rynnowego na szczytowy, jest to jednak sądząc z wyglądu fasady dach kalenicowy zakryty attyką zwrócony szczytami do sąsiadów.



Ryc. 43. Fragment attyki kamienicy Bonerów wg rysunku J. Brodowskiego z r. 1851.

rów"<sup>9</sup>. Opis ten odtworzony jest z pamięci już po wyjęciu rzeźb attyki, może więc nie być wierny. Sama wielkość herm 2,60 m wysokości, wyklucza użycie ich do filarów między oknami. Hermy te są zbyt wielkie aby mogły ujmować okno, musiałyby one powiązać się z jego nadprożem co jeszcze podwyższyłoby ich wymiar. Wykluczam również umieszczenie ich w murze attykowym o czym niżej.

Jedyny rysunek rzeźb attyki, wykonany przez J. Brodowskiego w r. 1851<sup>10</sup> (ryc. 43) również po zdjęciu attyki jest cenny. Autor rysunku, który pamiętał attykę sprzed jej zdemontowania, odtworzył ją już z pamięci jako zwieńczenie (grzebień). Ustawienie hermy między dwoma maskaronami sugeruje szczytowy charakter attyki. Pominięcie delfinów i brak spływu tłumaczy się niedokładnością odtworzenia.

#### OPIS ELEWACJI, UKŁADU DOMU ORAZ STAN BADAN

Szerokość elewacji kamienicy wynosi 10,13 m, wysokość jej od chodnika do górnej krawędzi gzymsu gł. 18,75 m, wysokość obecnej attyki 2,65 m, łącznie cała wysokość fasady wynosi 21,40 m. Charakter elewacji klasycystyczny pochodzi z przebudowy w r. 1822. Kamienica jest trzypiętrowa, trzyosiowa.

<sup>9</sup> Cytuję za A. Fischingerem i J. Lepiarczykiem.

<sup>10</sup> Na rysunek ten zwrócił mi uwagę prof. J. Szablowski w Arch. Państw. w Krakowie.



Ryc. 44. Herma żeńska z attyki kamienicy Bonerów.  
Fot. z 1942 r.

Przeprowadzone badania wykazały, że piwnice mają mury i sklepienia kamienne. W murach piwnic widoczne są portale ostrołukowe i półkoliste z szeroką fazą w narożu z kamienia wapiennego. Plan piwnic wykazuje typowy układ domu gotyckiego, spotykanego w Krakowie, który charakteryzuje szersza dwuosiowa sień zakończona wąskim przechodem na dziedzińiec, wąski jednoosiowy sklep obok sieni i „izba na zadzi“. Przed frontem znajdują się piwnice przedrynkowe. Wnętrze domu na poszczególnych kondygnacjach jest obecnie całkowicie przebudowane. Czas powstania domu można odnieść do przełomu w. XV/XVI, sądząc z charakteru stylowego okien potrójnych I piętra. Mury przyziomu i I piętra wykazują cegłę o układzie główka i wozówka o wym.  $8 \times 12 \times 27$  cm. W partii okien I piętra cegła jest ułożona w licu z węgarami kamiennymi, co dowodzi, że pierwotna faktura fasady była w cegle surowej (Rohbau). Dawna elewacja gotycka była niezawodnie 2-piętrowa zakończona szczytem. Węgry okien 2 i 3 piętra przemurowane są na szerokość 0,30 m inną cegłą, co wskazuje, że pierwotnie okna





Ryc. 45 i 46. Głowy herm męskich z attyki kamienicy Bonerów. Fot. z 1942 r.

te posiadały ościeża kamienne, które usunięto zapewne przy przebudowie fasady w pocz. XIX w. Obecny gzyms główny jest klasycystyczny, ma płytę i konsole z kamienia pińczowskiego, reszta profilów z tynku. Obecny portal wejściowy późnobarokowy ma węgary kamienne, dekoracja ornamentalna nad nim jest wykonana w tynku. Okładzina parteru z płyt kamiennych po-



Ryc. 47. Maszkaron z attyki Bonerowskiej. Fot. z 1942 r.



Ryc. 48. Głowa delfina z attyki Bonerowskiej.  
Fot. z 1942 r.

chodzi z przebudowy przyziomu dokonanej w r. 1910. Badania układu cegły pod gzymsem głównym na elewacji frontowej wykazały istnienie cegły o dużym formacie, co wskazuje, że trzecie piętro pochodzi z epoki renesansowej oraz, że gzyms klasycystyczny zajął miejsce dawnego renesansowego co najmniej w obecnym ew. obniżonym położeniu. Przy murze granicznym od dziedzińca zachował się fragment muru attykowego przykryty płytą kamienną. Główny gzyms elewacji frontowej jest położony o 0,60 wyżej nad stropem 3 piętra.

Poszukiwania za polichromią we fryzie pod gzymsem głównym przeprowadzone przez W. Cholewińskiego w r. 1943 nie wykryły jej śladów. Jak stwierdzono, stropy o sufitach tynkowanych nad pierwszym, drugim i trzecim piętrzem mają belki nowe nieprofilowane, co jest zrozumiałe, ponieważ dom został wypalony w pożarze r. 1850. Dach kalenicowy kryty blachą spoczywa na murze attyki.

Mury graniczne nad stropem strychowym wykazują spod rapowania dużą gotycką cegłę.

#### OPIS RZEŻB ATTYKI, STAN ZACHOWANIA, CECHY STYLISTYCZNE I UKŁAD

Stan zachowania rzeźb attyki okazał się po ich wyjęciu z muru ogrodu przy d. ulicy Kolejowej 11 w r. 1942 w stanie daleko posuniętego zniszczenia. W znacznie lepszym stanie widzimy je na fotografii pomieszczonej w Spr. Kom. Hist. Sztuki<sup>11</sup>. Stylistycznie stanowią one jednolitą grupę, składającą

<sup>11</sup> Sprawozd. Komisji Historii Sztuki PAU, t. VIII, 1912, str. CXXV—CXXXIV.



Ryc. 49. Ślimaczka należąca do spływu attyki Bonerowskiej.  
Fot. z 1942 r.

się z trzech herm, jednej żeńskiej (ryc. 44) i dwóch męskich (ryc. 45 i 46), o tej samej wysokości 2,60 m i szerokości największej 0,84 m, dwóch identycznych maszkaronów o wym.  $1,34 \times 1,02$  m (ryc. 47), czterech głów delfinów  $0,65 \times 0,43$  m (ryc. 48), oraz czterech ślimacznic każda  $0,85 \times 0,40$  m (ryc. 49).

Rzeźby wykonane są z kamienia pińczowskiego, silnie spatynowanego, w wielu miejscach kamień jest zmurszały i pod dotknięciem sypie się. Wazon umieszczony na głowie hermy kobiecej stylistycznie nie należy do rzeźb.

Każda z herm składa się z pięciu części kamienia: głowy, torsu, (z dwóch części) ujętego zamiast rąk w zwoje (rollwerki) z herbem Bonarowa w formie kartusza i podstawy (z dwóch części) ozdobionej liśćmi akantu, przechodzącej dołem w zwoje (rollwerki). Głowa kobieca o surowym wyrazie twarzy ma upięte włosy nad czołem diademem z guzem, a w warkocze opadające ku dołowi wplecione są kokardy. Głowy męskie o silnym zarostie mają brody spięte guzami, jedna z nich nakryta czapą, druga ma włosy przechodzące w liście akantu. Głowy są nakryte kapitelem jońskim i niezawodnie dźwigały jakiś element dekoracyjny.

Rozważając sposób ich ustawienia zauważamy, że grubość kamienia rzeźb herm zwiększa się ku górze dochodząc w kapitelu do 0,34 m. Nieduża ich grubość w środkowej i dolnej partii wskazuje, że musiały być one w swoich dolnych częściach wmurowane.

Maszkarony mają twarze okolone liśćmi akantu i dźwigają podobnie jak hermy kapitele jońskie. Każdy z nich składa się z 3 części kamienia, dwie części górna i dolna stanowią obramienie uformowane w kształcie koła, które wypełnia część trzecia stanowiąca brodę maszkaronu.

Fakt, iż z maszkaronów wychodzą spływy, wyraźnie wskazuje, że stanowiły one koronującą partię attyki. Kierunek tych spływów podnoszący się w górę wskazuje nadto na umieszczenie ich w dolnej partii attyki. Identyczne zamknięcie głów herm i maszkaronów kapitelem wykazuje, że stanowiły one w kompozycji attyki szereg obok siebie ułożonych rytmicznie elementów tworzących pięcioosiową kompozycję. Tak delfiny jak i ślimacznice należą swoją formą — wskazuje na to identyczny profil wklęsły widoczny również w maszkaronach — do spływu attyki.

Wszystkie rzeźby figuralne wykazują dużą plastykę i ekspresję i są dziełem wybitnego dłuta. Charakterystyczny ornament „rollwerk“ w formie zwinętej skóry, wiąże te rzeźby stylistycznie z renesansem północnym.

Gdzie więc mogły być ustawione rzeźby attyki.

Umieszczenie herm w poziomym pasie attyki wykluczam, nie byłoby wtedy miejsca dla dwóch maszkaronów, które są identycznie zakończone jak hermy kapitelami, nie byłoby również miejsca na delfiny i ślimacznice należące do spływów powiązanych z rzeźbami. Sugestia istnienia czwartej hermy w murze attykowym oparta jedynie na dowodzeniu, że hermy winny stać na osiach filarów międzyokiennych, nie wytrzymuje krytyki<sup>12</sup>, pomija bowiem ten fakt, że kamienica pochodzi z 2 epok — wcześniejszej gotyckiej, która narzuciła układ trzypoziomy i późniejszej renesansowej, która znosząc szczyt gotycki ustawiła ze względów kompozycyjnych na osi fasady hermę, na skraju zaś dwie dalsze.

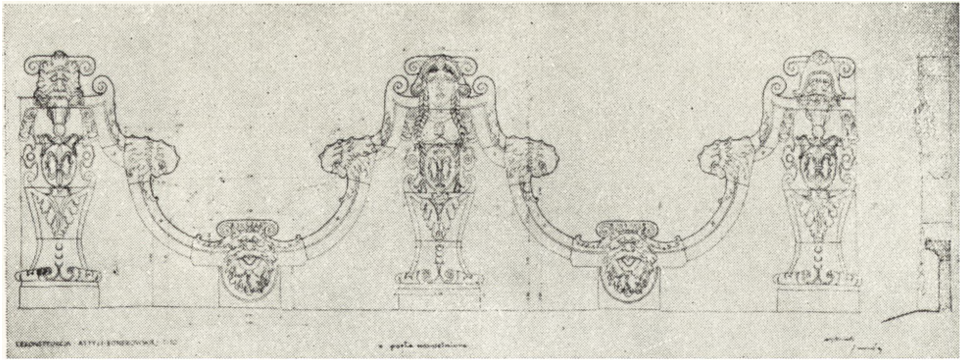
Rozstrzygającego dowodu dostarcza tu analiza formy poszczególnych rzeźb attyki i zależność ich wzajemna od siebie, która wskazuje, że tworzą one jednolity, powiązany ze sobą zespół, bez jakichkolwiek braków, zespół, którego próbę rekonstrukcji przedstawia rycina 50.

#### UZASADNIENIE PROJEKTU REKONSTRUKCJI ATTYKI

Jak już w opisie stanu obecnego fasady i badań zaznaczono, zabytkowymi elementami fasady jest portal w przyziemiu XVIII-wieczny, późnogotyckie trójdzielne okno I piętra, opaski okienne II i III piętra tynkowe, jak również gzyms główny i attyka z przebudowy r. 1822. Te ostatnie nie przedstawiają większej wartości. Elementem zakłócającym jest okładzina kamienna przyziomu, którą należy usunąć i w związku z tymi pracami odtworzyć dawną szerokość sieni, oświetlonej istniejącym tu dawniej oknem. Sklep frontowy winien otrzymać otwór wystawowy, szarmonizowany z całością fasady. Oczywiście w wypadku wprowadzenia attyki renesansowej (na miejsce dzisiejszej) obramienia okien klasycystycznych II i III piętra mogłyby ulec zmianie, by dostosować się do charakteru gotycko-renesansowego elewacji, a więc otrzymać kamienne obramienia z podziałem krzyża.

Jak z poprzednio podanego omówienia widać, rzeźby tworzą pięcioosiową kompozycję. Przedstawiona rekonstrukcja attyki (z daty dn. 23.VII.43) ryc. 50, hermę kobiecą ustawia na osi elewacji, dwie hermy męskie na jej bokach, pośrodku herm ustawia dwa maszkarony. Pięć tych centralnych rzeźb powiązanych zostało spływami, które ujmują głowy delfinów i kształtem swym definiują położenie maszkaronów, z występującymi z nich obustronnie spływami. Braki w ten sposób zrekonstruowanej attyki ograniczają się jedynie do niewielkiej partii samych spływów (oznaczonych na planie x) ryc. 50. Wytwarza się w ten sposób attykę o trzech szczytach, o głębokim profilu grze-

<sup>12</sup> W pracy swej A. Fischinger i J. Lepiarczyk pominęli opis rzeźb attyki i nie przeprowadzili studium porównawczego między nimi.



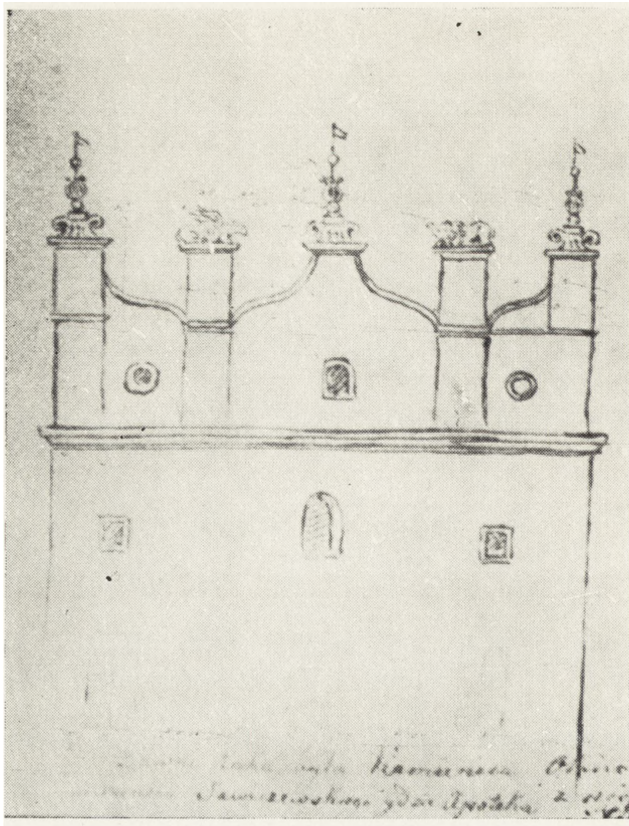
Ryc. 50. Rekonstrukcja attyki Bonerowskiej, oprac. J. Jamroz.

ienia, nieznaną w renesansie włoskim. Dachy w tym ułożeniu kryją się za szczytami.

Wątpliwości nie nasuwa rekonstrukcja rzeźb, których ustawienie rysunkowe jest logiczne i wypływa z samej analizy formy rzeźb. Wątpliwości budzą się, czy attykę tę osadzić wprost na gzymsie głównym, jak to sugeruje obraz Stachowicza, czy też należy pomiędzy grzebieniem a gzymsiem wprowadzić poziomy pas muru attykowego. Wprowadzenie muru attykowego byłoby logiczne dlatego, że w nim mogły być założone otwory na rzygacze. Projekt wyżej wymieniony, jak i następny z października r. 1943, wprowadzają mur attykowy, pierwszy zamknięty poziomym gzymsiem, stanowiącym podstawę pod rzeźby, drugi wprowadza postumenty pod hermy, kasując gzyms poziomy. Wydaje się jednak, że rzeźby attyki mogły być ustawione wprost, na gzymsie głównym bez muru attykowego, otwory rynnowe mogły być założone w samym gzymsie lub tuż pod nim (z uwagi na wyniesienie gzymsu nad strop strychowy), jak to obserwujemy w niektórych domach w Kazimierzu Dolnym. Nie jest wykluczone, że dawny gzyms renesansowy był znacznie wyżej ustawiony od obecnego, tworząc dość znaczny pas muru nad oknami, mieszczący otwory na rzygacze powiązane architektonicznie z fryzem, może sgraffitowym.

Tę trzecią alternatywę dotychczas rysunkowo nie rozwiązaną należałoby rozważyć.

Przedstawiona rekonstrukcja attyki wymaga omówienia form attyki stosowanych w renesansie w szczególności w Krakowie. Niestety domów z attykami dochowało się b. niewiele i przedstawiają one zasadniczo jeden typ tj. składają się z wysokiego muru attykowego rozczłonkowanego arkadkami (kryjącego dachy pograżone) i grzebienia ustawionego na murze attykowym. Typ ten reprezentują przede wszystkim Sukiennice i tzw. Prałatówka w charakterze swym poziomy, włoski. Ryciny Krakowa, szczególnie obrazy Stachowicza pokazują nam widoki Rynku z końca XVIII wieku, na których widzimy inny typ attyki tzw. szczytowy, o silnie pionowej sylwecie, północny. Taki właśnie typ attyki reprezentuje zachowany rysunek attyki, znajdującej się niegdyś na domu w Rynku nr 45 (ryc. 51). Szczyty attyki zakończone są podobnymi kapitelami jońskimi jak hermy kamienicy Bonerów, na filarkach między szczytami umieszczone są fantastyczne zwierzęta. Typ attyki szczytowej spotykamy na elewacjach domów od dziedziców, gdzie nie zależało na wyglądzie dekoracyjnym, a jedynie na zakryciu dachów pograżonych. Obser-



Ryc. 51. Nieistniejąca attyka domu Rynek Gł. 45 w Krakowie (WAP Kraków).

wować go możemy jeszcze dziś w dziedzińcu domu przy ul. św. Jana 24, jak również spotyka się go i w Kazimierzu Dolnym w domach uboższych. Prócz tych dwóch typów, jednego z wysokim murem attykowym i niskim grzebieniem, drugiego szczytowego, którego szczyty opierają się bezpośrednio na gzymsie, występuje w Krakowie jeszcze typ pośredni. Charakterystyczny jest on tym, że attyka szczytowa opiera się na murze attykowym rozczłonkowanym arkadkami (mur ten jest niższy w proporcjach od typu pierwszego attyki włoskiej), jak np. nieistniejąca dziś attyka domu w Rynku pod nr 11, widoczna na obrazie Stachowicza, lub attyka zburzonego spichrza przy Ratuszu Krakowskim. Ten typ reprezentowało więcej domów w Krakowie, jak to potwierdzają dawne widoki miasta.

Typ attyk Kazimierza Dolnego pochodzącego z pocz. XVII w. stanowi połączenie wysokiego muru attykowego wypełnionego arkadkami rozdzielonymi pilastrami i grzebienia w formie szczytów plastycznie silnie rozczłonkowanego. Ten typ attyk charakterystyczny jest szczególnie dla południowej Polski, reprezentuje go również kamienica Orsettich w Jarosławiu.

Na zniszczeniu attyk renesansowych domów krakowskich zaważyła chęć dostosowania elewacji do nowych prądów stylowych, jakie wniósł klasycyzm w pocz. XIX w. Przebudowa attyk w charakterze neoklasycystycznym nie powodowała początkowo zmiany dachów pogrążonych. Nowe attyki zaopatrywała w otwory najczęściej okrągłe dla pomieszczenia rzygaczy. Ten stan po przeróbkach ilustrują doskonale ryciny Rynku Kozakiewicza z pocz. XIX w.